

Cud uzdrowienia

- Panie Janie, czy zdarzają się cuda w Pana praktyce?

- Od momentu, gdy zacząłem zajmować się bioenergoterapią, a było to 20 lata temu, miałem do czynienia ze zjawiskami niewytłumaczalnymi z punktu widzenia nauki i medycyny. Chorzy skazani na kalectwo lub śmierć odzyskali siły i wracali do zdrowia. Sam również nie jestem w stanie wytłumaczyć mechanizmów wielu przypadków uzdrowień, które miały miejsce w ciągu tylu lat mojej pracy. Jak można wyjaśnić np. przypadek zarośnięcia dziury w sercu u dziecka, które już było skierowane na operację. Wada była potwierdzona badaniami lekarskimi i rodzice czekali tylko na wezwanie do Warszawy. Dziecko było u mnie na kilku zabiegach, zresztą bez większego przekonania rodziców. I co się okazało? Warszawscy lekarze byli zdumieni, kto skierował zdrowe dziecko na operację i podejrzewali potworną pomyłkę. Albo inny przykład pacjentki, u której USG - wykonane w odstępie 2 tygodni - wykazało, że guza piersi po prostu nie ma. Myślę, że w potocznym rozumieniu można nazwać to cudem. Nabrałem wobec tych zjawisk pokory i nie staram się dociekać, dlaczego tak się dzieje, tylko cieszę się razem z pacjentami, że mogłem

im pomóc w powrocie do zdrowia.

- Z jakimi najczęściej schorzeniami przychodzą do pana cierpiący ludzie?

- Wśród pań dominują choroby kobiece, a przede wszystkim różnego rodzaju guzy, mięśniaki, torbiele. Na szczęście są to zmiany, które stosunkowo łatwo poddają się oddziaływaniu mojej energii. Dużo jest osób mających problemy z tarczycą, a także z układem pokarmowym oraz astmą. Zmiany w płucach to problem nie tylko palaczy, ale tu również zabiegi energetyczne przynoszą dużą poprawę i cofanie się zmian. Schorzenia prostaty mogą być bardzo dolegliwe i nie leczone prowadzić do zmian nowotworowych. Tu również bioenergoterapia jest skuteczną metodą wspomagającą działania lekarzy. No i oczywiście duża grupa ludzi z chorobami nowotworowymi. Oddziałuję na tych chorych zarówno bioenergią, jak też stosuję indywidualnie dobrane zioła, które działają pobudzająco na układ odpornościowy. Niezbędnym warunkiem jest również przestrzeganie ułożonej przeze mnie diety. Jak napisała pewna pacjentka „warunkiem wyzdrowienia jest drobiazgowo przestrzeganie zaleceń pana Jana”.

- Wiem, że palenie jest przyczyną chorób. Czy bioenergoterapia jest również pomocna w takim przypadku?

- Mam na swoim koncie wie-



Jan Pawlik uzdrowia

lu „odzwyuczajonych” palaczy. Nie dawno otrzymałem podziękowania od pani Joanny K. z Ilawy, która po 20 latach palenia - jak to nazywała „różnych świństw”, a także stosowania terapii antymikoty-

nowych - po zabiegach bioterapii przestała wreszcie palić. Pacjenci są zaszokowani tym, że z wizyty na wizytę nagle przestają palić, co wcześniej było niemożliwe.

.... unormowało się ciśnienie

nie i zmniejszył cholesterol”

Od 9 lat miałam nadciśnienie, brałam systematycznie leki, dołączyły się dolegliwości serca, a także bardzo wysoki poziom cholesterolu. Z tego powodu byłam na rencie, ale co mi po rencie jeśli byłam wrakiem człowieka. Lekarstwa niewiele mi pomagały. Postanowiłam wziąć się za siebie. Udałam się do Jana Pawlika, a ten człowiek przywrócił mi do życia. Ciśnienie wróciło do normy, bez zadyszki wchodzę po schodach, a badania na cholesterol robiłam 2 razy, bo nie wierzyłam wynikom - pisze Ola P. z Elbląga.

.... operacja prostaty niepotrzebna”

pisze Jan L., lat 63 z Warszawy. Miałam guz prostaty, zaleganie moczu, ciągle stany zapalne. Lekarz stwierdził konieczność szybkiej operacji, ponieważ leki już nie pomagały. Zrozpaczony udałem się do Jana Pawlika. Po kilku seansach i wykonaniu USG okazało się, że guz zmniejszył się tak, że operacja jest niepotrzebna, nie stwierdzono również zalegania moczu. Załączam wyniki i dziękuję.

.... wreszcie mogę swobodnie oddychać”

Od kilkunastu lat cierpiałam na bóle kręgosłupa, alergię, astmę oraz ciągle miałam zimne

ręce i nogi. Po trzech wizytach moje ręce i nogi są ciepłe, ustąpiły bóle kręgosłupa, zmniejszyłam też dawki leków na astmę. Z dnia na dzień czuję się coraz lepiej - opowiada p. Anna z Olsztyna.

.... zniknął torbiel na jajniku”

22 października 2001 r. dowiedziałam się, że mam torbiel na jajniku wielkości 5 x 5 cm. Operacja była więc konieczna, a mam dopiero 24 lata. Była u pana Pawlika na 3 zabiegach i poszłam na USG. Pani doktor zdziwiła się, o czym ja mówię, bo ona nie widzi żadnej torbiele. Szczęście moje nie miało granic - opowiada p. Magda z Olsztyna.

.... pojawił się słuch i kolano nie boli”

Jestem wdzięczna Janowi Pawlikowi za pomoc. Od dłuższego czasu pogarszał mi się słuch. Już po pierwszym zabiegu słyszałam na tyle lepiej, że poprosiłam męża o ściszenie telewizora. Również kolano dokuczało mi od roku. Brałam 3 rodzaje zastrzyków, smarowanie nic nie pomogło. Po zabiegu u p. Pawlika poprawa była znacząca, chodzę bez bólu - pisze p. B. z Morąga.

Norika Witt

Przyjęcia w Ilawie: 9 grudzień 2001 r. (sobota), ul. Jagiellończyka 8 od godz. 9:00-15:00
Rejestracja tel.: (089) 649-44-44 od 18:00-21:00.